

# V TELEWIZYJNY FESTIWAL TEATRÓW DRAMATYCZNYCH

GABRIELA ZAPOLSKA

## MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

29 VII — godz. 20.05

Mimo zmieniających się gustów publiczności, mimo różnych przeobrażeń, jakim ulegała i sztuka teatru, i dramaturgia — komedie Gabrieli Zapolskiej mają zapewnioną stałą pozycję w repertuarze naszych scen. „Zabusia”, „Ich czworo”, „Panna Maliczewska” — żeby wymienić tylko szczytowe osiągnięcia pióra Zapolskiej — grywane są przy wciąż żywym zainteresowaniu publiczności, z dużą przyjemnością artystyczną aktorów, którzy znajdują w

tych komediach świetne dla siebie role. Przypomnijmy także próby odczytania na nowo tych sztuk, tak dobrze znanych i utrwalonych w tradycji teatralnej. Chociażby inscenizację „Ich czworga” Adama Hanuszkiewicza, wystawioną również w Teatrze Telewizji. Wszelkie rekordy — że użyję tu języka sportowego — bije jednak w sposób oczywisty „Moralność pani Dulskiej” — „tragifarsa kołtuńska w trzech aktach”.

Zapolska nakreśliła w niej historię właściwie bardzo prostą i banalną. Zamknęła ją w czterech ścianach salonu mieszczańskiego, ograniczyła do sfery spraw zwanych rodzinnymi. Państwo Dulscy, ich dorosły i wciąż jak najlepiej „zapowiadający się” syn, dwie córki — podrastające panienki, zameżna kuzyńska — i obcy: służąca, jakaś jej niby-ciotka i lokatorka z kamie-

nicy państwa, przepraszam, pani Dulskiej. To już wszyscy. I wszystko, co się stanie — stanie się między nimi w ścianach tego salonu i w tym salonie ma swoje źródło. W pojęciach i zasadach tych ludzi, ich moralności. Jej stróżem i najpełniejszą wyrazicielką jest pani Dulska — symbol „podwójnej buchalterii życiowej”, zakłamania, sobkostwa, kołtuństwa.

I wcale nie musi to być na scenie odrażający bał-tył, zachłanna właścicielka kamienicy przy pryncypalnej ulicy, postrach domowników, dragon w spódnicy... Dulska miała już rozmaite wcielenia, w różnej zjawiała się postaci. Istotą jej nie ulegała jednak zmianie, tak wnikliwie i zarazem z taką zjadliwością i pasją uchwycona przez Zapolską. Spód różnych ubrań i przebrań ukazywało się oblicze kołtuństwa.

B.B.